

GAZETA ROBOTNICZA

ul. Podwałe 62

50-010 Wrocław

№ 69 1² 20-11-88



Izabela Łabuda jako Adina i Krzysztof Bednarek jako Nemorino w przedstawieniu „Napój miłosny” Gaetano Donizettiego.

Fot. Maria Behrendt

Dziś premiera w Operze Wrocławskiej

„Napój miłosny” wedle włoskiego przepisu

Nad coraz piękniej wylaniającym się z rusztowań gmachem Opery Wrocławskiej od kilku dni powiewają długie, kolorowe wstęgi z napisem „Premiera”. Jest powód tak niezwyklej zapowiedzi: oto po raz pierwszy w dziejach naszej sceny wystawiane jest przeurocze dzieło Gaetano Donizettiego „Napój miłosny”.

Pech to czy przeoczenie, że dotąd melomani nie mogli cieszyć się tą wspaniałą, skrzącą się muzyką, dającą wykonawcom o komicznych talentach ogromne pole do popisu? Ze publiczność kocha „Napój miłosny”, świadczy fakt, iż od premiery w 1832 r. nie schodzi on z afisza ważnych scen operowych świata. Także we Wrocławiu w czasie gościnnych występów Opery Bytomskiej pod batutą nieodżałowanego Napoleona Siessa przed paroma laty tłum szturmował kasy.

Jeszcze i z innego powodu zapowiada się znaczące przedstawienie. Reżyserią i scenografią zajęli się dwaj Włosi — pozyskany dla naszej kultury Giovanni Pampiglione

ne (kiedyś student reżyserii w Warszawskiej Szkole Teatralnej, a dziś czołowy reżyser Włoch, wykładowca rzymskiej Academia Arte Dramatica, twórca Międzynarodowego Instytutu Teatralnego, znawca komedii dell'arte i zajmujący się awangardowymi formami teatralnymi) oraz Sante Migneco — twórca przezabawnej scenografii do „Włoszki w Algierze” Rossiniego.

„Włoszka” na wrocławskiej scenie była pierwszą ich wspólną realizacją opery. Z tym dziełem Opera Wrocławska objechała RFN, wszędzie wywołując zachwyt i bawiąc publiczność. Decydując się znów na ten duet reżysersko-scenograficzny dyrekcja z pewnością chce powtórzyć sukces „Włoszki”. Świadczy także o tym „eksportowa” forma: premiera w języku oryginalnym (dla tych, którzy jednak chcą wiedzieć, o czym się śpiewa, premiera w języku polskim w styczniu przyszłego roku).

Historia zakochanego w bogatej panience gamoniowatego wieśniaka, który sądzi, że zdobyty u wędrownego szarlatana napój miłosny zwróci ku niemu serce odrzucającej go wybranki, jest znakomitą kanwą dla scenicznej zabawy. Muzyka zaś, z pozorów lekka, melodyjna, stawia wykonawcom wymóg powrotu do bezbłędnego bel canto. Koloraturowy walc Nadiny czy cavatina Nemorino to nie lada popis. W tytułowych rolach wystąpią: laureatka wielu międzynarodowych konkursów Izabela Łabuda i gościnnie Krzysztof Bednarek z Teatru Wielkiego w Łodzi.

Kierownictwo muzyczne — Kazimierz Wienczek, przygotowanie chóru — Janusz Mencel.

Tzw. premiera A odbędzie się w sobotę o godz. 19, a premiera B (w nieco zmienionej obsadzie) w niedzielę też o 19.

Tradycyjnie w dniu premiery w foyer otwiera się nową wystawę. Z fotografii Ryszarda Radowieckiego, Kieliszków z kolekcji Ryszarda Motasa i tekstów literackich zaranżowała ją i zatytułowała „Napój miłosny” Gabriela Łukomska.

(K)



Giovanni Pampiglione.

Fot. A. Zadrzyński